

AKTUALIZACJA (18. 04. 2011 R - „zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną”
... czyli słoneczny brzask wiosenny w Nowej Hucie)



Nowohuckie Stowarzyszenie Muzyczne
JAZZ & BEAT & ROCK

Na przekór poecie - nieco refleksyjnie zaczniemy dzień:

<http://www.youtube.com/watch?v=qMIIfcqaoIk>

<http://www.youtube.com/watch?v=XOH3Y14h1rO>

Jest częściowa odpowiedź na pytanie: czyli może Wiślanie?



1954. nr 1, str. 2

To nie są Ryszardy!
To kto?

Pierwszy z lewej
Ryszard Murak,
potem Marek
Pawlak, a co dalej?
Perkusja z
„Ryszardami” dla
zmyłki!
Budujemy socjalizm,

O Nowej to Hucie piosenka

O Nowej Hucie napisano już sporo książek. Są to zbiory opowiadań, reportaże, powieści. Nie zapomniano też o dzieciach.

Niedawno ukazała się książeczka dla dzieci „Piosenka o Nowej Hucie” znanej pisarki krakowskiej Hanny Mortkowicz-Olczakowej. Na pewno wszystkim dzieciom w Nowej Hucie będzie się ona podobała. Wszak mówi o pięknie budowy miasta i kombinatu, o pracy starszych robotników i ZMP-owców. „Opowiada wszystkim ta wesoła nuta, jak się tam buduje wielka Nowa Huta”.

Jest to bodaj pierwsza książka dla najmłodszych o Nowej Hucie. Dlatego tym bardziej powinna się znaleźć we wszystkich przedszkolach naszego miasta, we wszystkich domach, gdzie są dzieci.

Książka jest bogato i ładnie ilustrowana przez Ignacego Witza. Dzięki swej rytmiczności i melo-

dyjności doskonale nadaje się do recytacji.

A oto parę jej fragmentów:

* * *

Była piękna ziemia,
Ziemia podkrakowska,
Była na tej ziemi
Jedna mała wioska.

Wielka bieda była,
Niskie chaty były,
Niedaleko Wiśły,
Obok wsi Mogiły.

Dziś ta cicha wioska
Do życia się budzi,
Dzisiaj na tę ziemię
Przyszło wielu ludzi.

* * *

A jacy tu ludzie
Przybyli najpierwsi?
Najbiedniejsi chłopci
Z okolicy, ze wsi...

Ze wszystkich stron Polski
Zjechali fachowcy,

Starzy robotnicy,
Młodzi zetempowcy.

Przez miasta, miasteczka,
Przez osady, wioski
Szedł do Nowej Huty
Zaciąg zetempowski.

* * *

Z pracy robotników
Przyszłość wstaje nowa,
Bo lepszej przyszłości
Służy ta budowa.

Słyszycie zgrzyt maszyn,
Świdrów, młotków kucie?
To właśnie budują
Pieczę w Nowej Hucie.

Wznoszą się kominny
Ponad pół płaszczyzny
Dla pomocy ludziom,
Dla szczęścia Ojczyzny.

Ob. J. Łęcznar

Prosimy o możliwie szybkie
zgłoszenie się w naszej Redakcji.

„Opowiada wszystkim
ta wesoła nuta, jak
się tam buduje
wielka Nowa Huta”

Zbieram od dzisiaj
różne wierszyki
nowohuckie! Na
początek Hanna
Mortkowicz-
Olczakowa. Może
ktoś ma tą
książeczkę (tę? -
muszę sprawdzić w

słowniku języka polskiego), może chce ją wyrzucić do kosza? Proszę tego nie
robić, tylko przekazać brzaskom!!!

Jak zabawa to zabawa! To co prawda Sylwester 1957 r., ale co tam!



KRAKÓW — od lewej: Towarzystwo blisko związane z „Przekrojem” — L. J. Kern, Halina Kwiatkowska, Marta Stebnicka-Kernowa, Tadeusz Kwiatkowski, Lidia Minticz-Skarżyńska, Jerzy Skarżyński i płk. Tadeusz Cynkin (kandydat na posła) podczas zabawy w krakowskim Klubie Literatów. 2. Zabawa u plastików w Krakowie. 3. Dania u „Wierzyńka” w Krakowie były wyjątkowo smaczne

Przekrój, 1957, nr 614, str. 6

A i przeczytałam właśnie wspomnienia Mieczysława Fogga „Od palanta do belcanta”. I taka ciekawostka: kiedy pierwszy raz był w Nowej Hucie w 1951, tak zawojował junaków, że nie mógł wyjechać z Nowej Huty. Junacy po prostu położyli się na drodze przed samochodem, którym odjeżdżał – więc artysta musiał jeszcze raz wysiąść i zaśpiewać pożegnalną piosenkę! Ciekawostka przyrodnicza, nowohucka zresztą! Jak to sprawdzić historycznie?

I żeby zakończyć równie refleksyjnie – „Wszystkim się zdawało, że Matuszkiewicz wciąż gra jeszcze... (Rok 1957)



„Wszystkim się zdawało, że Matuszkiewicz wciąż gra jeszcze...” (Mickiewicz)
JERZY MATUSZKIEWICZ najwybitniejsza postać polskiego jazzu. (Fot. Matuszkiewicza z filmu „Rozmowy”)

**Pozdrawiam,
Krystyna Downar**